

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 15 gr

Łódź  
czwartek  
1 lutego  
1951 r.

Rok VII  
Nr 32  
(2012)



1 lutego 1946 roku, proklamowana została na Węgrzech Republika Ludowa. Dzisiaj przypada 5 rocznica tego historycznego wydarzenia. — Na zdjęciu: Wicepremier rządu i Generalny Sekretarz Węgierskiej Partii Pracujących — MATYAS RAKOSI.

## KATOLICY POLSCY

wyrażają wdzięczność i uznanie Rządowi RP za stabilizację stosunków kościelnych na Ziemiach Zachodnich

Idea pokoju jednoczy wysiłki marksistów i katolików

WARSZAWA. W dniu 30.1 br. obradowała w Warszawie krajowa konferencja Komisji Intelktualistów Katolickich przy Polskim Komitecie Obrońców Pokoju pod przewodnictwem ks. prof. dr Jana Czuję, dziekana Wydz. Teologicznego U. W. Brało w niej udział kilkudziesięciu księży i szereg świeckich działaczy katolickich.

Zabierając głos w dyskusji ZNANY TEOLOG KS. PROF. EUGENIUSZ DĄBROWSKI powiedział m. in.:

„W stosunku do zagospodarowania i zespolenia z Macierzą Ziemi Zachodnich nie ma polityki komunistycznej, czy katolickiej, jest tylko jedna polityka — polska. I jeżeli ktoś chce na jakiejś rozdźwięku w tej sprawie, dozna pełnego rozczarowania. Katolicyzm polski reprezentowany przez duchownych i świeckich jest świadom swej historycznej roli w tym względzie i rząd Rzeczypospolitej może być pewny, że nie ma nikogo wśród nas, kto by się chciał uchylić od służby krajowi w takiej sprawie. Z pełnym zdziwieniem niesmakiem obserwujemy akcje części kleru niemieckiego, zmierzające do podsypania ducha odwetu i złudnych nadziei Niemców, którzy opuścili Śląsk i Pomorze. Nie zamierzamy jednak być tylko biernymi obserwatorami i przeciwstawiamy się całej sile i wszelkimi będącymi w naszej dyspozycji sposobami tej szkodliwej polityce części niemieckiego kleru. Duchowieństwo polskie potrafi znaleźć okazje które by stanowiły jego w tej doniosłej sprawie określili jednoznacznie i bez wszelkich niedomówień.

Nasze stanowisko wobec Ziemi Odzyskanych podyktowane jest nie tylko polską racją stanu, ale i dobrem kościoła katolickiego. W chwili obecnej katolicy stanowią ponad 90 proc. ludności tych ziem, stare świątynie wróciły do prawych gospodarzy. I znowu dzwony na wieżach na Anioł Pański dzwonią. Na straży nie tylko nienaruszalności tego stanu rzeczy, ale ostatecznego scalenia pod każdym względem tych ziem z ojczyzną stoi niewątpliwie rząd Rzeczypospolitej Polskiej, a za nim polskie rzymsko-katolickie duchowieństwo, świadome swych obowiązków w tak doniosłej chwili. Oto powód, dla którego prowadzimy i prowadzić będziemy ak-

### Ks Jan Cymanowski — nowy wikariusz kapituły diecezji gdańskiej

Wikariusz kapituły diecezji gdańskiej ks. Jan Cymanowski urodził się 25 sierpnia 1888 r. w Głubczynie, pow. Złotów na Pomorzu jako syn wiejskiego nauczyciela. Początkowe nauki pobierał w szkole powszechnej w Głubczynie. Po ukończeniu gimnazjum w 1910 r. w Chojnicach, rozpoczął studia teologiczne w seminarium duchownym w Pelplinie, gdzie w 1914 roku otrzymuje święcenia kapłańskie. Do roku 1939 ks. Jan Cymanowski pozostaje wikarym a później proboszczem.

W ostatnich latach ks. Jan Cymanowski pełnił obowiązki proboszcza parafii Brentowo, następnie zaś parafii św. Franciszka w Gdańsku i jednocześnie radcy Kurii Biskupiej w Oliwie.

cję pokoju wśród szerokiej rzeszy katolików polskich“.

Konferencja przyjęła wytyczne zaproponowane przez referenta rektora Horodyńskiego, w których podkreślono:

1) że katolicy winni realizować obywatelski obowiązek aktywnego udziału we froncie narodowym w obronie pokoju,

2) że idea pokoju, realizowana przez światowy ruch obrońców pokoju ma charakter nadrzędny i że w sensie doczesnym powinna jedno czyść wysiłki marksistów i katolików,

3) że duchowieństwo katolickie i świeccy katolicy przez swój udział w ruchu pokoju winni dać bezwzględna odpowiedź inspirowanym przez rządy anglosaskie niemieckim zakusom rewizjonistycznym, oraz że stanowczym głosem swoim winni przywołać do porządku tych katolików niemieckich, którzy nadużywają religii do celów odwetowych,

4) wyrażono aprobatę dla ostatniego posunięcia Rządu w sprawie stabilizacji stosunków kościelnych na Ziemiach Odzyskanych.

## Przez zakaz remilitaryzacji i przyjęcie zasady obrony pokoju prowadzi droga do zjednoczenia Niemiec

Odezwa Izby Ludowej do Bundestagu podpisana przez wszystkie frakcje polityczne NRD

BERLIN, 31.1 (PAP). Jak podaliśmy wczoraj, na wtorkowym posiedzeniu Izby Ludowej NRD wszystkie frakcje węg do Bundestagu w Bonn w sprawie NRD o utworzenie Ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej.

Aprobując inicjatywę rządu NRD, który 30 listopada ub. r. zaproponował Adenauerowi rozpoczęcie rozmów w sprawie utworzenia Ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej, Izba Ludowa stwierdza, że celem tej inicjatywy było osiągnięcie zrozumienia wzajemnego między samymi Niemcami dla utrzymania pokoju, przywrócenia jedności Niemiec i zawarcia traktatu pokojowego. Ogólnoniemiecka Rada Ustawodawcza miała przygotować utworzenie ogólnoniemieckiego, suwerennego, demokratycznego i pokojowego rządu tymczasowego, przeprowadzenie wolnych, ogólnoniemieckich wyborów do zgromadzenia narodowego oraz przedstawić rządowi czterech mocarstw celem zatwierdzenia odpowiedniej propozycji w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Inicjatywę rządu NRD — stwierdza dalej odezwa — poparł cały naród niemiecki, który pragnie porozumienia między Niemcami ze wschodu i zachodu i uważa, że szybkie przywrócenie niejedności ojczyzny może zapobiec śmiertelnemu niebezpieczeństwu jakie grozi narodowi niemieckiemu w związku z remilitaryzacją i przygotowaniem wojennym.

Nie bacząc na jasno wyrażone dążenie narodu niemieckiego do pokoju, jedności i niezawisłości narodowej, kanclerz ADENAUER odrzucił propozycję rządu NRD, wykorzystując zwłokę w odpowiedzi na wzmocnienie tempa odradzania armii niemieckiej i odbudowy przemysłu wojennego. Dowiódł on w ten sposób, że prowadzi politykę odwetu i militaryzacji, która nieuchronnie musi doprowadzić naród niemiecki do katastrofy.

Izba Ludowa wyraża gotowość prowadzenia rozmów w duchu uczciwego zrozumienia wzajemnego we wszystkich sprawach związanych z utworzeniem i zadaniami Ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej oraz przedyskutowania również takich problemów, które dr Adenauer wymienił w swym oświadczeniu z 15 stycznia, a mianowicie:

1) Izba Ludowa wyraża gotowość prowadzenia rozmów w duchu uczciwego zrozumienia wzajemnego we wszystkich sprawach związanych z utworzeniem i zadaniami Ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej oraz przedyskutowania również takich problemów, które dr Adenauer wymienił w swym oświadczeniu z 15 stycznia, a mianowicie:

2) Izba Ludowa wyraża gotowość prowadzenia rozmów w duchu uczciwego zrozumienia wzajemnego we wszystkich sprawach związanych z utworzeniem i zadaniami Ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej oraz przedyskutowania również takich problemów, które dr Adenauer wymienił w swym oświadczeniu z 15 stycznia, a mianowicie:

3) Izba Ludowa wyraża gotowość prowadzenia rozmów w duchu uczciwego zrozumienia wzajemnego we wszystkich sprawach związanych z utworzeniem i zadaniami Ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej oraz przedyskutowania również takich problemów, które dr Adenauer wymienił w swym oświadczeniu z 15 stycznia, a mianowicie:

4) Izba Ludowa wyraża gotowość prowadzenia rozmów w duchu uczciwego zrozumienia wzajemnego we wszystkich sprawach związanych z utworzeniem i zadaniami Ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej oraz przedyskutowania również takich problemów, które dr Adenauer wymienił w swym oświadczeniu z 15 stycznia, a mianowicie:

5) Izba Ludowa wyraża gotowość prowadzenia rozmów w duchu uczciwego zrozumienia wzajemnego we wszystkich sprawach związanych z utworzeniem i zadaniami Ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej oraz przedyskutowania również takich problemów, które dr Adenauer wymienił w swym oświadczeniu z 15 stycznia, a mianowicie:

6) Izba Ludowa wyraża gotowość prowadzenia rozmów w duchu uczciwego zrozumienia wzajemnego we wszystkich sprawach związanych z utworzeniem i zadaniami Ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej oraz przedyskutowania również takich problemów, które dr Adenauer wymienił w swym oświadczeniu z 15 stycznia, a mianowicie:

7) Izba Ludowa wyraża gotowość prowadzenia rozmów w duchu uczciwego zrozumienia wzajemnego we wszystkich sprawach związanych z utworzeniem i zadaniami Ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej oraz przedyskutowania również takich problemów, które dr Adenauer wymienił w swym oświadczeniu z 15 stycznia, a mianowicie:

8) Izba Ludowa wyraża gotowość prowadzenia rozmów w duchu uczciwego zrozumienia wzajemnego we wszystkich sprawach związanych z utworzeniem i zadaniami Ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej oraz przedyskutowania również takich problemów, które dr Adenauer wymienił w swym oświadczeniu z 15 stycznia, a mianowicie:

9) Izba Ludowa wyraża gotowość prowadzenia rozmów w duchu uczciwego zrozumienia wzajemnego we wszystkich sprawach związanych z utworzeniem i zadaniami Ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej oraz przedyskutowania również takich problemów, które dr Adenauer wymienił w swym oświadczeniu z 15 stycznia, a mianowicie:

10) Izba Ludowa wyraża gotowość prowadzenia rozmów w duchu uczciwego zrozumienia wzajemnego we wszystkich sprawach związanych z utworzeniem i zadaniami Ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej oraz przedyskutowania również takich problemów, które dr Adenauer wymienił w swym oświadczeniu z 15 stycznia, a mianowicie:

11) Izba Ludowa wyraża gotowość prowadzenia rozmów w duchu uczciwego zrozumienia wzajemnego we wszystkich sprawach związanych z utworzeniem i zadaniami Ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej oraz przedyskutowania również takich problemów, które dr Adenauer wymienił w swym oświadczeniu z 15 stycznia, a mianowicie:

12) Izba Ludowa wyraża gotowość prowadzenia rozmów w duchu uczciwego zrozumienia wzajemnego we wszystkich sprawach związanych z utworzeniem i zadaniami Ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej oraz przedyskutowania również takich problemów, które dr Adenauer wymienił w swym oświadczeniu z 15 stycznia, a mianowicie:

13) Izba Ludowa wyraża gotowość prowadzenia rozmów w duchu uczciwego zrozumienia wzajemnego we wszystkich sprawach związanych z utworzeniem i zadaniami Ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej oraz przedyskutowania również takich problemów, które dr Adenauer wymienił w swym oświadczeniu z 15 stycznia, a mianowicie:

## Potężny wiec w Stolicy przeciwko faszystowskim zarządzeniom rządu Plevena — Mocha

WARSZAWA. W dniu 31 stycznia br. ludność stolicy manifestowała swą braterską solidarność z ludem francuskim i ostro potępiła reakcyjne zarządzenie rządu Plevena — Mocha, zakazujące działalności na terenie Francji trzem potężnym międzynarodowym organizacjom demokratycznym.

Olbrzymią aulę Politechniki Warszawskiej i wszystkie przylegające do niej korytarze wypełniła około 4,5 tysięczna rzesza robotników, kobiet i młodzieży przybyłych na wiec protestacyjny.

W imieniu około 4,5 miliona związków polskich przemówił do zebranych przewodniczący CRZZ Wiktor Kłosewicz, po nim wiceprzewodnicząca ZG Ligi Kobiet Wasilkowska i przedstawiciel młodzieży polskiej sekcji ZG ZMP Nowocien.

W rezolucji, przyjętej jednomyślnie przez zebranych czytamy m. in.:

Zarządzenie wydane w czasie pobytu w Paryżu szefa wojskowego paktu atlantyckiego gen. Eisenhowera, stanowi jeszcze jeden krok imperialistów amerykańskich i ich francuskich lokajów z rządu Plevena — Mocha w kierunku przygotowania trzeciej wojny światowej.

Zakazując działalności Światowej Federacji Zw. Zawodowych rządu Plevena — Mocha występuje przeciwko najpotężniejszej na świecie organizacji związkowej, skupiającej 75 milionów członków wszystkich narodowości, uznanej i współpracującej z Organizacją Narodów Zjednoczonych, organizacją, która w swym programie zapisała słowa: Pokój i chleb dla wszystkich ludzi pracy.

Zakazując działalności Światowej Federacji Demokratycznej Kobiet rządu Plevena występuje przeciwko 100 milionom kobiet różnych ras i przekonań, które postawiły sobie za cel, by ich ojcowie i bracia, mężowie i synowie nigdy już nie byli mięsem armatnim w rękach podpalaczy świata.

Zakazując działalności Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, która po raz pierwszy w historii zjednoczyła w swoich szeregach przeszło 70 milionów młodzieży w 75 krajach świata — rząd Plevena — Mocha występuje przeciwko międzynarodowej organizacji, która walczy o to by młodzież wszystkich krajów współpracowała ze sobą nad budową nowego, szczęśliwszego życia, by młodzież całego świata i młodsze pokolenia już nigdy nie ginęły na polach bitew w imię interesów garstki zbrodniarzy wojennych.

Domagamy się natychmiastowego odwołania decyzji rządu francuskiego w sprawie zakazania działalności trzech wielkich międzynarodowych organizacji demokratycznych.

Do zbrodniarzy, których kary uległy znacznemu złagodzeniu i którzy liczyć mogą niewątpliwie również na rychłe odzyskanie wolności, znajdują się były marszałek hitlerowski Milch, podsekretarz stanu w hitlerowskim ministerstwie lotnictwa i prawa ręka Goeringa.

Wiadomości o amnestii dla tyłu głównych zbrodniarzy hitlerowskich wywołała głębokie oburzenie w społeczeństwie niemieckim.

**Dokerzy francuscy występują przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich**

PARYŻ. Wszyscy dokerzy w Dunkierce zastrajkowali na znak protestu przeciwko polityce rządu francuskiego, popierającej remilitaryzację Niemiec zachodnich.

J. Pański naczelnym dyrektorem teatrów, oper i filharmonii

Minister Kultury i Sztuki mianował Jerzego Pańskiego naczelnym dyrektorem Przedsiębiorstwa Państwowego pn. Generalna Dyrekcja Teatrów, Oper i Filharmonii. Dyr. J. Pański obejmie swe funkcje z dnem 1 lutego br.

## Krupp odzyskał wolność i majątek Amerykanie ulaskawiają przemysłowców i generałów skazanych w Norymberdze za zbrodnie wojenne

BERLIN, 31.1. W związku z remilitaryzacją Trizonii, amerykańskie władze okupacyjne w coraz większym stopniu zwalniają zbrodniarzy wojennych i korzystają z ich usług w tworzeniu armii najemnej i uruchamianiu przemysłu zbrojeniowego w zachodnich Niemczech.

W środę naczelnym dowódcą amerykańskich sił zbrojnych w Europie zachodniej — gen. Handy i amerykański wysoki komisarz Mac Cloy ogłosili we Frankfurcie n/Menu komunikat, stwierdzający, że zastosowana została amnestia wobec 90 hitlerowców, zaliczonych do kategorii głównych zbrodniarzy wojennych i skazanych w swoim czasie przez trybunał w Norymberdze za zbrodnie przeciwko ludzkości.

33 zbrodniarzy wypuszczono na tychmiast na wolność. Znajdują się wśród nich m. in. wszyscy zbrodniarze skazani na norymberskim procesie przemysłu zbrojeniowego — Kruppa i jego współpracownicy. Na ich

czelę stoi Alfred Krupp von Bohlen und Halbach, któremu darowano łagodną zresztą karę 12 lat więzienia i zwrócono cały majątek. W ten sposób staje się on znów właścicielem olbrzymiego koncernu, który służy agresji militaryzmu niemieckiego. „Uzasadniając“ ulaskawienie Alfreda Kruppa Mac Cloy oznajmił, że konfiskata jego mienia była „niczym nieusprawiedliwioną dyskryminacją“.

Wraz z Kruppem zostali zwolnieni Friedrich von Buelow, jego przedstawiiciel do rokowań z gestapo i Erich Mueller, jeden z dyrektorów koncernu Kruppa oraz doradca Hitlera do spraw produkcji broni i amunicji i inni członkowie dyrekcji zakładów Kruppa.

Odzyskali również natychmiast wolność generałowie hitlerowscy Wilhelm Speidel (brat dzisiejszego „doradcy“ Adenauera i Eisenhowera) Ernst von Leyser, Hubert Lanz i Ernst Dehner oraz niektórzy inni, 10 wyższych dowódców SS, którzy brali udział w akcji eksterminacyjnej w krajach okupowanych (wielu innych ss-owców uzyskało znaczne złagodzenie kary), były minister finansów III Rzeszy Schwerin-Kroisigk, podsekretarz stanu w hitlerowskim MSZ Wilhelm Kappler, referent generalny hitlerowskiego mi-

niemskiej z propozycją wspólnego utworzenia Ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej, aby osiągnąć porozumienie we wszystkich sprawach, które należy rozstrzygnąć celem zapewnienia pokoju i zjednoczenia Niemiec.

Wśród naczelnym dowódcą amerykańskich sił zbrojnych w Europie zachodniej — gen. Handy i amerykański wysoki komisarz Mac Cloy ogłosili we Frankfurcie n/Menu komunikat, stwierdzający, że zastosowana została amnestia wobec 90 hitlerowców, zaliczonych do kategorii głównych zbrodniarzy wojennych i skazanych w swoim czasie przez trybunał w Norymberdze za zbrodnie przeciwko ludzkości.

33 zbrodniarzy wypuszczono natychmiast na wolność. Znajdują się wśród nich m. in. wszyscy zbrodniarze skazani na norymberskim procesie przemysłu zbrojeniowego — Kruppa i jego współpracownicy. Na ich

czelę stoi Alfred Krupp von Bohlen und Halbach, któremu darowano łagodną zresztą karę 12 lat więzienia i zwrócono cały majątek. W ten sposób staje się on znów właścicielem olbrzymiego koncernu, który służy agresji militaryzmu niemieckiego. „Uzasadniając“ ulaskawienie Alfreda Kruppa Mac Cloy oznajmił, że konfiskata jego mienia była „niczym nieusprawiedliwioną dyskryminacją“.

Wraz z Kruppem zostali zwolnieni Friedrich von Buelow, jego przedstawiiciel do rokowań z gestapo i Erich Mueller, jeden z dyrektorów koncernu Kruppa oraz doradca Hitlera do spraw produkcji broni i amunicji i inni członkowie dyrekcji zakładów Kruppa.

Odzyskali również natychmiast wolność generałowie hitlerowscy Wilhelm Speidel (brat dzisiejszego „doradcy“ Adenauera i Eisenhowera) Ernst von Leyser, Hubert Lanz i Ernst Dehner oraz niektórzy inni, 10 wyższych dowódców SS, którzy brali udział w akcji eksterminacyjnej w krajach okupowanych (wielu innych ss-owców uzyskało znaczne złagodzenie kary), były minister finansów III Rzeszy Schwerin-Kroisigk, podsekretarz stanu w hitlerowskim MSZ Wilhelm Kappler, referent generalny hitlerowskiego mi-

### Haniebna decyzja władz szwajcarskich

GENEWA, 31.1 (PAP). Władze federalne w Szwajcarii odmówiły zgody na odbycie w Genewie w lutym br. sesji Światowej Rady Pokoju. Sekretariat szwajcarskiego komitetu obrońców pokoju w prasowym komunikacie potępił decyzję władz federalnych. Decyzja — ta stwierdza komunikat — jest z gruntu sprzeczna z wieloletnią tradycją, w myśl której Szwajcaria, a zwłaszcza Genewa, była miejscem spotkań międzynarodowych.

# 5 lat Węgierskiej Republiki Ludowej Odezwa Izby Ludowej do Bundestagu

Na uroczystym posiedzeniu Zgromadzenia Narodowego, 1 lutego 1946 roku, proklamowana została na Węgrzech Republika Ludowa. Nowa konstytucja głosiła, że „jedynym źródłem władzy państwowej jest lud węgierski. Władzę ustawodawczą lud węgierski sprawuje za pośrednictwem Zgromadzenia Narodowego, wybranego na zasadzie równego, bezpośredniego prawa wyborczego, w tajnym głosowaniu”.

316 do 811 tysięcy holdów. Spółdzielnie zrzeszają już dzisiaj ponad 70 tysięcy rodzin chłopskich. Ilość stacji maszynowo-tractorowych zwiększyła się z 221 do 361.

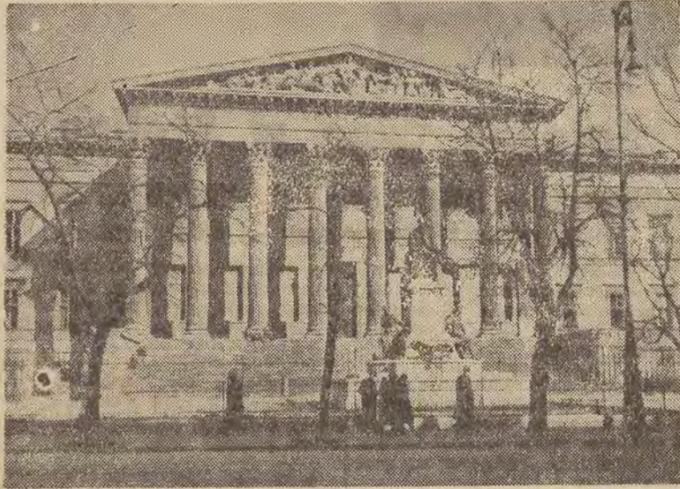
Rezultaty pierwszego roku pięcioletki spotyka się na Węgrzech na każdym kroku. W ciągu tego roku wyrosły nowe obiekty przemysłowe: powstają całe miasta — nowe ośrodki przemysłowe, coraz więcej jest szkół i żłobków, przedszkoli i teatrów,

konany został w ciągu 2 lat i pięciu miesięcy. Po zrealizowaniu tego planu Węgry pod względem gospodarczym znalazły się mniej więcej na poziomie sprzed drugiej wojny światowej. Plan pięcioletni jest planem budowy socjalizmu. Rozpoczęty właśnie drugi rok realizacji tego planu przyniesie Węgom dalszy wzrost produkcji przemysłowej o ponad 30 proc.: produkcja przemysłu ciężkiego wzrośnie jeszcze bardziej. W 1951 roku zbudowanych będzie na Węgrzech 32 tysiące nowoczesnych mieszkań robotniczych. Rozpocznie się budowa 97 obiektów przemysłowych, w tej liczbie liczne kombinaty, skupiające kilka różnych fabryk. W kilkuset wsiach zabłyśnie światło elektryczne, powstaną nowe szkoły, izby lekarskie, Domy Kultury. W roku bieżącym Węgry przeznaczą na cele kulturalne o 40 proc., a na cele społeczne o 25 proc. więcej, niż w roku 1950.

Świadomy zadań, jakie ma przed sobą, pragnąc gorąco budować w spokoju fundamenty socjalizmu w swym kraju — naród węgierski stanął zdecydowanie w szeregach bojowników o pokój. Na 9 milionów mieszkańców tego kraju — ponad 7 milionów podpisał apel Sztokholmski. Z żywym oddźwiękiem spotkały się na Węgrzech uchwały Kongresu Warszawskiego, a parlament węgierski uchwalił jednogłośnie ustawę o obronie pokoju.

W piątą rocznicę proklamowania Węgierskiej Republiki Ludowej naród polski się zaprzyjaźnił z narodem węgierskim najgorętsze życzenia i słowa serdecznej, głębokiej przyjaźni. Stare, żartobliwe przysłowie polskie, że „Polak i Węgier to dwa bratanki: i do bitki, i do szklanki...” — ukute zostało na podstawie upodobań feudalnej szlachty obu krajów. Ludy rządzące dziś na Węgrzech i w Polsce łączą nie zamiłowanie do awantur i mocnych trunków, lecz wytrwałą pracę nad budowaniem podstaw socjalizmu i wspólna walka o pokój.

D. Rajgrodzka



Muzeum Narodowe w Budapeszcie.

Akt znoszący na Węgrzech zniemadziły przez masy pracujące ustrój monarchiczny był właściwie tylko prawnym udokumentowaniem stanu faktycznego: w gruzach leżała już węgierska „monarchia bez króla”, rozpadł się osławiony reżim faszysty Horthy'ego, który przez 25 lat utrzymywał lud węgierski w nędzy, ucisku, wyzysku, doprowadzając go w końcu do krwawej wojny u boku Hitlera. Armia radziecka, która starła w proch i pył wojska hitlerowsko-horthy'owskie, przyniosła Węgom wolność.

Dotychczas przesyłał naród węgierski od owej pamiętnej daty do dnia dzisiejszego. Ustanowienie Republiki było koniecznym krokiem ludu pracującego Węgier, pragnącego zbudować w swym kraju socjalizm. Młode państwo ludowe musiało przetrwać wiele trudności, obalić wiele przeszkód, pokonać wielu wrogów. Aby marsz do socjalizmu mógł rozwijać się tak zdecydowanie, z takim rozmachem i w takim jak dziś tempie — trzeba było wypowiedzieć ostrą, nieubłaganą walkę zarówno rodzimej reakcji, jak i popierającej ją reakcji z granicznej, nieustającej w knowaniach przeciw węgierskiej demokracji ludowej.

Dzisiaj robotnik węgierski może już wspominać, jak daleką przeszłość, pierwszy okres powojennej odbudowy. Pamięta on inflację z roku 1946, gdy za swoje pobory — choć przynosić je musiał do domu w walizce — tak nie wiele mógł kupić. Ale był to okres, w którym działały jeszcze na Węgrzech zatajone agencje imperializmu Rajka i współpracowników, gdy dywersanci i sabotażyści rzucali ludowi węgierskiemu pod nogi co najcięższe kłody. W ciągu jednego tylko roku 1950 płaca robotnika powiększyła się przeciętnie o 35 proc., podczas gdy ceny pozostały bez zmiany, a na niektóre artykuły — nawet spadły.

Wielkim sukcesem gospodarczym Węgier jest ogłoszony przed kilkoma dniami komunikat o przekroczeniu planu pierwszego roku pięcioletki. Plan przekroczony został w przemyśle o 9,6 proc. W porównaniu z rokiem ubiegłym produkcja przemysłu wzrosła o 35,1 proc. Sektor socjalistyczny obejmuje już na Węgrzech cały przemysł fabryczny, wielki przemysł budowlany, komunikacyjny, handel hurtowy, 67 proc. handlu detalicznego. W rolnictwie sektor socjalistyczny uprawia 13 proc. powierzchni ziemi ornej.

Powierzchnia uprawna rolniczych spółdzielni produkcyjnych wzrosła z

wiejskich oraz miejskich Domów Kultury, sklepów uspołecznionych. Buduje się węgierska „Nowa Huta” nad Dunajem: nowe hutnicze miasto, Dunapentele.

Węgierskie masy robotnicze, pod kierownictwem partii pracujących, z energią i zapałem realizują wielki plan pięcioletni, który zmieni oblicze kraju, który uczyni z Węgier kraj przemysłowy, o nowoczesnym, zmechanizowanym rolnictwie. Plan trzyletni, zwany planem odbudowy — wy-



Zniwa w jednym z państwowych gospodarstw rolnych na Węgrzech

## Zwycięski pochód gospodarki socjalistycznej

### Komunikat urzędu statystycznego RFSRR o wynikach wykonania planu w roku 1950

MOSKWA, 31.1. Urząd statystyczny Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej opublikował komunikat o wynikach wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej RFSRR w roku 1950.

Plan produkcji przemysłowej wykonany został w roku 1950 w 102 proc. W porównaniu z rokiem 1949 produkcja poszczególnych towarów przemysłowych i artykułów żywnościowych kształtowała się w roku 1950, w procentach, jak następuje: m. in. produkcja surówki, żelaza i stali wyniosła w roku 1950 w porównaniu z rokiem 1949 — 150 proc., tkanin bawełnianych — 113 proc., tkanin lnianych — 129 proc., tkanin wełnianych — 108 proc., obuwia skórzanego — 119 proc., obuwia gumowego — 160 proc., wyrobów dziewiarskich — 118 proc., bielizny trykotowej — 118 procent, produkcja mięsa wyniosła — 132 proc., wyrobów masarskich — 153 proc., tuszyców zwierzęcych 105 proc., tuszyców roślinnych — 109 proc., sera — 137 proc.

W roku 1950 — zgodnie z planem — odbywało się dalsze wyposażenie przemysłu w nowe urządzenia techniczne dzięki czemu osiągnięto poważne sukcesy w dziedzinie mechanizacji robót pracochłonnych oraz intensyfikacji procesów produkcyjnych. Przemysł RFSRR rozpoczął w roku 1950 produkcję nowych maszyn, w tej liczbie obrabiarzy nowych typów, motorów poruszanych siłą wiatru, mających szerokie za-

stosowanie w kolchozach, lodówek itd.

Powierzchnia uprawna w roku 1950 wszystkich kultur, wzrosła w porównaniu z rokiem 1949 o 5,8 miliona hektarów.

W roku 1950 rolnictwo Federacji Rosyjskiej otrzymało znacznie więcej nowych traktorów, kombajnów i innych maszyn rolniczych. Orka w kolchozach została zmechanizowana — w 95 proc. Kombajny dokonały sprzętu kultur zbożowych z 1/2 całej powierzchni uprawnej w kolchozach. W sowchozach natomiast cała prawie orka i sprzęt kultur zbożowych dokonane zostały przy pomocy traktorów i kombajnów.

Od 20 października 1948 r. prace w dziedzinie realizacji planu sadzenia ochronnych pasów leśnych w eu ropejskiej części RFSRR zostały wykonane przez kolchozy, sowchozy oraz gospodarstwa leśne na powierzchni ponad 860.000 hektarów.

Zakres prac inwestycyjnych w roku 1950 wyniósł 118 proc. w porównaniu z rokiem 1949.

Przeprowadzona przez rząd radziecki 1 marca 1950 roku — trzecia po zniesieniu systemu kartkowego — zniżka cen detalicznych towarów powszechnego spożycia, do-

(Dokończenie ze strony pierwszej)

1 przedstawiciele NRD w Ogólnoniemieckiej Radzie Ustawodawczej będą upoważnieni do konkretnego rozpatrzenia propozycji dotyczących warunków zjednoczenia Niemiec, a zwłaszcza propozycji wymienionej w oświadczeniu Adenauera w sprawie utworzenia prawnej struktury państwowej i opartej na zasadzie wolności form rządów dla Niemiec jak również zagadnienia obrony praw człowieka i utrzymania pokoju;

2 przedstawiciele NRD w Ogólnoniemieckiej Radzie Ustawodawczej upoważnieni będą do prowadzenia z przedstawicielami Niemiec zachodnich rozmów w sprawie zmiany „ustawy o obronie pokoju”, aby rozciągnąć moc obowiązującą nowej ustawy na całe Niemcy;

3 przedstawiciele NRD będą upoważnieni do przeprowadzenia na jednym z pierwszych posiedzeń Ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej rozmów w sprawie liczebności, uzbrojenia i dyslokacji policji w całych Niemczech, w tym również policji ludowej w NRD. Jeśli przy tym zostanie uznane za konieczne — Niemiecka Republika Demokratyczna dokona jeszcze przed zjednoczeniem Niemiec redukcji stanu liczebnego policji w Niemczech wschodnich na podstawie wzajemnie uzgodnionych zasad, które winny być obowiązujące również dla Niemiec zachodnich;

4 przedstawiciele NRD w Ogólnoniemieckiej Radzie Ustawodawczej upoważnieni będą do złożenia wraz z przedstawicielami Republiki Federalnej w imieniu całego narodu niemieckiego wspólnego oświadczenia, przewidującego zakaz remilitaryzacji Niemiec i tworzenia jakichkolwiek niemieckich formacji wojskowych. Winna być przy tym wprowadzona odpowiedzialna kontrola nad wykonaniem tego zakazu;

5 przedstawiciele NRD upoważnieni będą do omówienia wspólnie z przedstawicielami Republiki Federalnej warunków przeprowadzenia w całych Niemczech wolnych, powszechnych, równych, tajnych i bezpośrednich wyborów, przy czym winny być uwzględnione zarówno propozycje rządu z Bonn jak i rządu NRD;

6 przedstawiciele NRD upoważnieni będą do przeprowadzenia konkretnych rozmów w sprawie kroków, jakie Niemcy winny podjąć — aby skłonić mocarstwa okupacyjne do jak najszerszego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i wycofania następnie z całych Niemiec wojsk okupacyjnych;

7 przedstawiciele NRD będą upoważnieni do rozpatrzenia wspólnych kroków, mających na celu rozszerzenie handlu wewnątrz-niemieckiego oraz zapewnienie wolnego dostępu towarom niemieckim na rynek światowy. Przedstawiciele NRD dołożą przy tym starań, aby towarom zachodnio-niemieckim zapewnić dostęp na rynki wschodnie i południowo-wschodnie, co przyspieszy rozwój przemysłu pokojowego całych Niemiec;

8 przedstawiciele NRD upoważnieni będą również do przedyskutowania innych propozycji, które mogłyby się przyczynić do zjednoczenia Niemiec na pokojowej i demokratycznej podstawie.

Izba Ludowa NRD proponuje, aby oba parlamenty dla omówienia praktycznych zagadnień związanych ze zwołaniem Ogólnoniemieckiej Rady Ustawodawczej wyznaczyły równą liczbę przedstawicieli, którzy, w możliwie jak najszybszym czasie mogliby przystąpić do rozmów w Berlinie. Termin spotkania tych przedstawicieli będą mogli ustalić przewodniczący obu parlamentów.

Odezwe podpisały: Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności, Partia Liberalno-Demokratyczna, Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna, Partia Narodowo-Demokratyczna, Demokratyczna Partia Chłopska, Związek Wolnej Młodzieży Niemieckiej, Zjednoczenie Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych, Kulturbund, Demokratyczny Związek Kobiet Niemieckich, Związek Byłych Ofiar Hitlerizmu, Zjednoczenie Komitetów Samopomocy Chłopskiej, Zrzeszenia Spółdzielcze oraz Frakcja Socjaldemokratyczna.

## Posłowie Labour Party przeciwko remilitaryzacji Trizonii

LONDYN, 31.1 (PAP). Jak donosi Dally Worker, grupa posłów Labour Party złożyła w Izbie Gmin rezolucję protestującą przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich. Rezolucję podpisał dziesięciu posłów m. in. były prokurator w procesie norymberskim — E. Jones.

Dziennik stwierdza, że również okręgowy komitet Labour Party w Tewksbury przyjął rezolucję protestującą przeciwko wskrzeszeniu w Trizonii militarystyki niemieckiej.

## »Socjaliści« francuscy popierają gen. Franco

PARYŻ, 23 głosami przeciwko 14 głosom komunistów i republikanów postępowych Komisja Spraw Zagranicznych Zgromadzenia Narodowego odrzuciła wniosek Madelaine Braun, przeciwstawiający się nominacji ambasadora francuskiego w Madrycie.

Przeciwko wnioskowi głosowali również socjaliści, dając w ten sposób wyraz swym przyjaznym uczuciom dla faszystowskiego dyktatora Franco.

## Kilkadziesiąt fortów francuskich zniszczyli wietnamskie wojska ludowe

PEKIN, 31.1. Wietnamska Agencja Informacyjna ogłosiła komunikat, w którym podsumowuje wyniki walk armii ludowej przeciwko francuskiemu korpusowi ekspedycyjnemu. Komunikat stwierdza, że w ciągu grudnia ub. r. zostało zniszczonych 11 fortów francuskich a z 3 innych fortów położonych w rejonie rzeki Czerwonej oddziały francuskie zostały wyparte.

Lokalne oddziały wojsk ludowych zniszczyły w czasie od 19 grudnia ub. r. do 19 stycznia br. 33 forty na tyłach wroga na północ od Hanoi w prowincjach Vin-Len, Bak-Nin, Bak-Jang.

Komunikat zawiera również wiadomość o buncie poborowych w mieście Czilong, którzy, otoczeni przez wojska ludowe, zabili swych francuskich dowódców i oddali miasto oddziałom wietnamskiej Armii Ludowej.

## Proces b. obszarników

WARSZAWA, 31 stycznia — w siódmym dniu rozprawy przeciwko grupie b. obszarników z zarządu centralnego PNZ, odpowiadających za sabotaż gospodarczy i szpiegostwo, biegli udzielał szczegółowych wyjaśnień na pytania prokuratora, obrońców i poszczególnych oskarżonych.

## Zgon prof. Henryka Raabego

LUBLIN. W dniu 28 stycznia br. zmarł w Lublinie przeżywszy lat 68 prof. dr Henryk Raabe.

Zmarły, w okresie 1945—46 r. był ambasadorem RP w Moskwie. Był również posłem do Krajowej Rady Narodowej, a następnie do Sejmu Ustawodawczego RP.

Prof. Henryk Raabe wykładał ostatnio protozoologię na Uniwersytecie Warszawskim.

## 1000 kolejarzy argentyńskich przed sądem wojennym

NOWY JORK, 31.1. (PAP). Jak donoszą z Buenos Aires, rząd argentyński za pomocą drakońskich metod stłumił strajk kolejarzy, którzy po raz trzeci w ciągu ostatnich kilku miesięcy rzucili pracę, domagając się spełnienia swych słusznych żądań.

W celu stłumienia strajku władze argentyńskie wydały faszystowski dekret o tzw. „mobilizacji kolejarzy”. Zwolnili z pracy przeszło 4.000 strajkujących i aresztowali około 1000 kolejarzy, w tej liczbie wszystkich członków komitetu strajkowego.

Wszyscy aresztowani mają stanąć przed sądem wojennym.

# Obrachunki z przeszłością

Małorolna chłopka Katarzyna Smreczak, rozżalona i wygłodzona duchowo opowiadała: „Czułam się bardzo niezadowolona z siebie i ze świata. Gniewałam się na wszystko co mnie otaczało, jak gdyby wszystko winowate było, że nie nie umiem. Czułam wielki ugór w duszy — daleki, pusty i przestronny. Tak mi się zdawało, że niczym innym nie można go zapełnić tylko nauką. A tu pod tym względem wszystkie nadzieje prawie że stracone.“

Trzeba było dopiero tego, że została matką pisarza Władysława Orkana, aby ją o przeżycia młodoci zapytano.

Ilość Smreczaków wzrastała, werbowała się ze środowisk biedoty wiejskiej i proletariatu miejskiego. Byli to albo ci, którzy nigdy nigdzie nie uczęszczali do szkoły (w 1931 r. stanowili w Polsce 23.1% całej ludności, t. zn. 7.4 miliona na 32.1) albo tacy, których polityka oświatowa odrzucała po skończeniu jednoklasówki. W 1939 r. wśród poborowych stwierdzono 26% wtórnych analfabetów.

Oni to i młodzież której warunki okupacyjne zamknęły drogę do szkół — to dzisiejsi analfabeci, z którymi stykamy się w zakładach pracy. Spuścizna reżimu sanacyjnego i okupacji.

## Dokładny spis analfabetów

Wydawałoby się, że nie ma nic bardziej oczywistego nad to jak uczynić jednak tego dokonano. Są trudności. Analfabeci kryją się, powodując fałszywym wstydem.

Pomysłowo rozwiązała sprawę wykrycia analfabetyzmu Rada Zakładowa przy ZPP im. Lenartowskiego (Gdańska 47), rozsyłając do natchmiasztowego wypełnienia ankiet dotyczących... mieszkań. Analfabeci nie podejrzewając niczego zgłaszali się, prosząc o wypełnienie ankiet.

Cóż sądzić o akcji spisowej na terenie ZPB im. Marchlewskiego (Ogrodowa 18), akcji prowadzonej przez ob. Wojterę z bardzo zmiennym powodzeniem: w pierwszym obliczeniu 900 (wliczając tych, którzy pokonczyli 7 oddziałów, natomiast nierządno nie wliczając prawdziwych analfabetów), w drugim — 300, w trzecim — 250 osób i aż do konferencji w dniu 8. 12. ub. roku nie było jeszcze ostatecznej listy. Do dziś lista nie dotarła do kierowników kursów. Toteż jeszcze dnia 18. I. br. nie można było ustalić cyfry i nazwisk analfabetów, nie objętych w tych zakładach nauczaniem. A ustalenie tej cyfry ma znaczenie nader ważne.

## Problem „opornych“

Trzeba znać nazwiska i adresy ludzi, którzy nie objęli się jeszcze kształceniem. Jeżeli do dziś dnia nie zgłosili się na żadne kursy, to można podejrzewać, że mają ku temu powody. Z każdym z tych ludzi należy przeprowadzić osobisty wywiad.

Odkrycie przyczyn, dla których nie mogą uczęszczać doprowadza do określenia kilku zasadniczych i typowych trudności, które trzeba globalnie rozwiązać. T. zw. „oporność“ jest mitem, za którym kryje się najczęściej wygodnictwo i opor-

tunizm prowadzącego kursy. Tylko w nielicznych wypadkach analfabeta przyjął wyznaczoną mu przez reżim sanacyjny pozycję upośledzonego i chce na niej pozostać. Częściej istnieją ku temu obiektywne przyczyny. Nie było świetlicy na której nie wspomniany o „zastraszaniu“, jako o sposobie „werbowania“. Przeczeniem dobrze pracujących kursów przy Zakładach im. F. Dzierżyńskiego, R. Luxemburg i K. Liebknechta (Piotrkowska 272) jest to, że nie przeprowadzono indywidualnych rozmów i nie zbadano warunków 43-eh osób nie objętych jeszcze kształceniem. A sprawę tę łatwo rozwiązać gdyż do współpracy indywidualnego nauczania zgłosili się ZMP-owcy.

## Frekwencja

Powody bywają różne. Nie zawsze zapewnia się analfabeta pracującym na zmianach rannych, spóźnicie tuż po pracy posiłku, co jest konieczne aby zatrzymać ich na kursie. Zdarza się też, że analfabeci pracują na nocnych zmianach, a dnie odspijają. Bywa i tak, że nie mogą opuścić domu, by nie pozostawić bez opieki małych dzieci albo kogoś chorego.

Tymi samymi powodami tłumaczy się kryjący i t. zw. „oporni“. Odpowiednio do tego obserwujemy wysiłki kierowników poszczególnych kursów, aby znieść przeszkodę. Obserwujemy wysiłki i walkę...

## „Gdzie kucharek sześć“...

Sprawa zorganizowania posiłków dla analfabetów na terenie Zakładów im. Marchlewskiego jest tak dawna jak i same kursy. Robotnik analfabeta pracuje od 5.30 rano do 14.00. Od 14 do 16 ma kurs, 10 godzin bez ciepłej strawy... Toteż mnożą się skargi, że są głodni, że robi im się niedobrze, że w takim stanie trudno jest im się uczyć. Kierownicy kursów: Jerzy Krawczyk i Leszek Wojciechowski o zorganizowanie posiłków zaczęli walczyć we wrześniu 1950 r. A więc najpierw zgłosili się do dyrektora administracyjnego. Powiedzieli, że nie ma na to pieniędzy. Poinformował się jeszcze w innych zakładach i uspokoił wiadomością, że tam również posiłków analfabeta nie dają. Wobec tego interweniowali u przewodniczącego Rady Zakładowej. Z takim samym skutkiem. Zw. Zaw. odmówiły. Podstawowa Organizacja Partyjna zreferowała sprawę w Dzielnicę, gdzie ją częściowo zaakceptowano. Jak na tak krótki okres czasu od września do stycznia lwia część dzieła dokonano: wniosek po przejściu wszystkich instancji został częściowo przyjęty... Należałoby oczekiwać jeszcze realizacji. Na głodnych uczestników kursów sprawda się mądre przysłowie: „gdzie kucharek sześć...“

Taka sama sytuacja jest na kursach odbywających się w świetlicy przy Piotrkowskiej 272. Oto spis instytucji, które już odmówiły lub zdały na inne subwencjonowanie posiłków: dyrekcja, Związki Zawodowe, Dzielnicowa Rada Narodowa, Rada Zakładowa. A wydaje się, że jest już najwyższy czas, aby te sprawy uregulować. Żałować należy, że dyrekcje obu wymienionych zakładów nie wzięły przykładu z dyrekcji Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Gwardii Ludowej przy Kąt-

nej 17, która na wniosek kierownika świetlicy ob. Łuczyńskiego zorganizowała posiłki dla analfabetów.

Przeniesienie wszystkich analfabetów na jedną zmianę. Projekt ten prawie wszędzie nie wytrzymał próby np: w Zakładach ZPP Gdańska 47, wypadły po dwie osoby na jedną maszynę, w Zakł. Gwardii Ludowej nie wszyscy analfabeci chcieli przejść na zmianę, rozpocząć najakną pracę o 5 rano. W innych nie chcieli zmieniać zespołu majstrów itp. Toteż przeniesień dokonano raz w nielicznych przypadkach.

Natomiast przeniesienie analfabetów z nocnych zmian na dzienne jest wszędzie aktualne i wskazane. Dokonano tego z powodzeniem w wielu zakładach, jedynie w ZPB im. Marchlewskiego dyr. adminstr. J. Szczepański odmówił. Nieopracowanie analfabetów przynosi szkoleniu szkodę. Na jeden kurs wypada 10 osób, na drugi blisko 40, przy normie 15.

Nauczenie indywidualne — stosowane jest na terenie Łodzi w wypadkach, gdy analfabeta musi przebywać w domu. Wtedy pomaga ZPM i Liga Kobiet. W Zakładach im. Marchlewskiego jedna z robotnic matka 2-letnich dzieci zreferowała taką sytuację kierownictwu kursu. Kierownictwo — Lidze Kobiet, przewodnicząca LK z koleją w Zarządzie Grodzkim. Gdzie dalej? Liga Kobiet powinna w takim wypadku natychmiast sama wyznaczyć kogoś do zaopiekowania się dziećmi, wówczas gdy matka ich uczęszcza na kurs.

## Papierkowa robota

Zjawisko zaobserwowane na terenie zakładów im. Juliana Marchlewskiego. Kierownicy kursów interweniowali w dyrekcji w sprawie wyznaczenia opiekunów społecznych, którzy by byli odpowiedzialni za rezultaty likwidacji analfabetyzmu na poszczególnych oddziałach. Sprawę zreferowano na konferencji, na której Związkowa Komisja do Walki z Analfabetyzmem powołała do życia Oddziałowe Komisje do Walki z Analfabetyzmem. Owych komisji więcej ani nie słyszano, ani nie widziano...

## Paięca sprawa

O niebezpieczeństwie formalistycznego potraktowania akcji zwalczania analfabetyzmu świadczą wypadki, że często przeszkolenie analfabetów ogranicza się do przeprowadzenia ich przez kurs I stopnia, przegzaminowania i skreślenia z listy. Najczęściej pozostawia się ich własnemu losowi. Tam, gdzie nie ma kursów II stopnia grozi analfabetyzm wtórny, a jeżeli robotnicy chcą tego uniknąć to po pewnym czasie zgłaszają się, aby kurs I stopnia powtórzyć jak to miało miejsce w ZPP Lenartowskiego i u Marchlewskiego.

Mamy jednak dużo danych na to aby sądzić, że pomimo wielu trudności akcja likwidacji analfabetyzmu jest i będzie coraz bardziej oparowywana przez usprawnienia płynące z terenu i od ludzi rozumiejących jej doniosły sens. Dzień 1. maja 1951 r. w Łodzi będzie dniem za mykającym okres obrachunków ze spuścizną sanacji i wojny — analfabetyzmem.

Danuta Zablocka-Skupieńska

## Listy do Redakcji

### A wywiad trwa jeszcze...



W czerwcu ubiegłego roku złożyłem podanie do Powszechnej Kasy Oszczędności o wypłacie mi 50 proc. wkładów wpłaconych na Społeczny Fundusz Oszczędnościowy z funduszu C.

Do podania załączyłem książeczkę oszczędnościową nr 166486 F.C. oraz metrykę urodzenia dziecka, gdyż z tej to właśnie przyczyny prosiłem o wycofanie części moich oszczędności. Na

moją dwukrotną interwencję w Powszechnej

Kasie Oszczędnościowej powiedziano mi, że podanie moje jest wysłane na wywiad do Urzędu Skarbowego. Wydaje mi się, że wywiad ten trwa nieco za długo. Chciałbym tu podkreślić, że wkłady we wpłacone są od wynagrodzenia za pracę, a więc jest to su ma nieduża, ale ludziom trzeba sprawy załatwiać we właściwych terminach. (W.F.)

## Oczywa czytelnika

29 stycznia pojechałem taksówką nr 401 z Placu Wolności na ul. Kwarco-wą. Kierowca taksówki za kurs ten zażądał 14 zł motuwując to fatalną pogodą i błotnistą drogą, po której jechał.

Zapytuję, dlaczego kierowca tej taksówki nie jechał na taksometr i kiedy wręczył wzorem Warszawy zaczął w Łodzi kursować taksówką uspołecznioną. M. P.

Już od pół roku lokatorzy posesji przy ul. Narutowicza 52 i Armii Ludowej 32, zmuszani są co dziesięć dni przyjeżdżać do poszukiwaniu wody.

W domach tych, co prawda jest studnia, ale zepsuła się ona w lipcu ub. r. i mimo ciągłego powtarzających się interwencji Komitetu Domowego w Zarządzie Nieruchomości — stan ten nie ulega poprawie.

Komitet Domowy chce temu zaradzić, zwrócił się do Wydziału Sieci i Wodociągów z prośbą o uruchomienie w oznaczonych godzinach hydrantu, znajdującego się tuż przy posesji na ul. Armii Ludowej 32 i spotkał się z odmową, motywowaną brakiem obsługi. Brak wody przyczynia się do tego, że domy te

znajdują się w opłaknym stanie sanitarnym. Przy nadejściu cieplejszych dni może to spowodować epidemie.

Lokatorzy (24 podpisy)

OD REDAKCJI: Stanowisko jakie zajęły w sprawie zarówno Zarząd Nieruchomości jak i Wydział Sieci Wodociągów — jest godnym napiętnowania. Oczekujemy załatwienia przez ww instytucje problemu dostarczenia wody. Winny one tak że zwracają na przyszłość z biurokratycznym podejściem do życiowych spraw, trapiących mieszkańców naszego miasta.

## Śladem naszych artykułów

W „Dz. Ł.“ z dnia 12 stycznia br. opisywaliśmy przygodę pasażerów udających się w podróż PKS z dworca przy ul. Wojska Polskiego. Oczekiwanie na auto bus pod gołym niebem, konieczność odbicia błotnej kapturki przed dostaniem się do autobusu — oto niemiłe przygodki spotykające pasażerów.

W odpowiedzi na ten artykuł Dyrekcja PKS nadała nam list, z którego wynika, że ul. Wojska Polskiego ma ulec przebudowie i wobec tego dworzec PKS ma być przeniesiony w okolice stacji Łódź-Fabryczna. Dlatego PKS uważa, że jakiegokolwiek inwestycje włożone w plac autobusowy, i poczekalnię są bezcelowe. W zakończeniu listu PKS podaje, że wyspy pywające podwórza szlaka nie dają efektu, ponieważ podmokły grunt tego placu nie nadaje się do takiej regulacji. Należałoby raczej wybrukować plac, co jest bezcelowym, ponieważ dworzec tym.

OD REDAKCJI: Tym razem reakcja PKS była blaskawicza, bo już 7 stycznia (taka jest data listu) przygotowano odp-

wiedź na artykuł drukowany... 12 stycznia. Nie chcemy podziękować, że PKS ma już na wszelki wypadek przygotowane odpowiedzi na ewentualne zarzuty, jakie mogą paść ze strony pasażerów oraz ze strony prasy. Ale żart na stronie! Wiadome jest, że mimo pod-

mokłego gruntu autobusy nie stoją w bloku, i dotychczas wydawało się, że gruz i szlaka świetnie się nadają na podmoście gruntu i dlatego sądzymy, że PKS zrobi przed wiosną wszystko, by zmienić istniejący stan rzeczy na dworcu PKS przy ul. Wojska Polskiego.

## Prawnik radzi

Leon Zdienicki — wieś Karsznice. — Pisze Pan, że trudni się rzemiosłem szewskim i pracuje w swoim warsztacie, dostarcza wykonane przez siebie obuwie do pomocniczej Spółdzielni Rzemiosł Włókienniczych i Skórzanych. W dniu 28 października 1950 r. wypłacono Panu należność za wykonaną pracę w wysokości 23.000 zł, którą wymienił Pan po ogłoszeniu ustawy o zamianie pieniądza w stosunku 1 zł za 100 zł. Zachodzi pytanie czy Spółdzielnia jest obowiązana wypłacić wyrównanie.

Spółdzielnia nie jest obowiązana do wypłaty wyrównania, gdyż zapłacono należność przed ogłoszeniem ustawy. Wyrów-

nanie tego rodzaju nie jest przewidziane w ustawie o zmianie waluty. Bronisław Krawczyk — Ustawa o zmianie systemu pieniężnego wyszczególnia zasady, że wszelkie zobowiązania przelicza się w stosunku 100:1 z wyjątkiem tych zobowiązań, które Rada Min. w uchwale swej z dnia 28.10.50 r. w rozdziale III wymienia jako wyjątki, nie podlegające przeliczeniu 100:1 lecz 100:3. Uchwała ta nie wymienia wypadku zwrotu tu wpłaconych kwot w przedsiębiorstwach państwowych.

Dlatego należy dojeść do wniosku, że kwota wpłacona elektrowni za licznik podlega przeliczeniu 100:1 złotych.

## Zapytujemy!

„Dz. Ł.“ w dn. 14 bm.). Donosiliśmy w nim, że Pow. Przedsięb. Bud. nie dokonało na czas przelewu na konto Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, co spowodowało trudności finansowe tego ostatniego. Z milczenia Pow. Przedsięb. Bud. można wnioskować, że nie tylko sprawy finansowe nie są przez nie załatwiane w terminie.

Dlaczego Ośrodek Zdrowia w Zgierzu nie odpowiada na list pt. „Go dzinne spóźnienie“ (druk. w

„Dz. Ł.“ z dn. 14 bm.) w którym podawaliśmy fakt godzinowego spóźnienia się rentgenologa przez świetliającego w Ośrodku? Ktoż znow się spóźnia — tym razem z napisaniem wyjaśnienia!

Miejską Radę Narodową w Łowiczu zapytujemy dlaczego pomija milczeniem list pt. „Obiecani nas nie cieszą“ (druk. w „Dz. Ł.“ w dniu 10.12. ub. r.). Pisaliśmy w nim o przerywaniu robót elektrotechnicznych na ul. Katarzyny w Łowiczu.

A. KOPIAJEWA

(103)

# Miłość doktora Arżanowa

Tłumaczyła Zofia Łapicka

— A tyś myślała, że... — odezwał się niepewnie.  
— Nic nie myślałam! — odparła Warwara broniąc swego prawa do niezależności i do tego, by nie wtrącano się w jej osobiste sprawy; zbudziła się w niej już kobieta.  
Łogunow patrzył na nią. Wyglądała pięknie z tym bogactwem rozpuszczonych włosów, z płomieniami w oczach. Połowę włosów przetrzuciła na piersi i zaczęła od niechcenia zaplatać gesty warkocze. Ale nagle wstrząsnęła się i radosny uśmiech opromienił jej twarz.  
— Co za wiosna, panie Platonie! — rzekła śpiewnym głosem.  
Łogunow pod wpływem tego uśmiechu i ciepłego głosu zażył gotał wewnętrznie.  
— Warienko! — szepnął i postąpił gwałtownie naprzód.  
— Nie, Platonie nie! — powiedziała cofając się szybko.  
— A więc znów się pomyliłem? — zapytał z rozpaczą.  
— W czym się pomyliłeś? — zapytała, szczerze nie rozumiejąc, o co idzie. — Czy mówiłam coś panu?

Łogunow wyszedł szybko i Warwara zaniepokoiła się i za-tęskniła mocno: gdzie jest tak długo Iwan?  
— Czy pan nic nie słyszał o naszym doktorze? — spytała wracającego z pracy Chizniaka. — Co sobie Nikita myśli? Może ma zamiar jechać saniami po gołej ziemi? Też niedoświadczony przewodnik! Jeszcze dwa dni takiego ciepła i śnieg zamieni się w rzadką kaszę! A wtedy ani przejechać, ani przejść nie można!  
— Nie mów już lepiej o tym! Ja sam już głowę tracę. Jak mnie wzywają do telefonu, to aż cierpnie cały: znów Losza Zonow dzwoni. Przyjechał? Nie — odpowiadam chłopcu — nie przyjechał. Jeszcze nigdy tak nie cierpiałam jak teraz! Posyłam mu pantopon, żeby go podtrzymał, to trochę uśmierza ból... Dużo ludzi czeka na Arżanowa, cierpi, ale ten Losza ani na chwilę nie wychodzi mi z pamięci! — Chizniak przeszedł się po jadalni, pocierając nerwowo dłoń, i rzekł cichutko: — Widziałem dzisiaj jednego przejeżdżającego Tungusa z tamtych okolic. Głędził coś, że niby doktor zostaje w Uczachanie aż do lata!

Warwara zbłądziła:  
— Do lata? To znaczy, że przyjedzie tu nie wcześniej niż w lipcu!...  
Chizniak machnął tylko ręką.  
Warwara poszła do swego pokoju, ale uczyć się nie mogła. „Czyżby został tam do lata?!“ — myślała z rozpaczą. — Przecież może zupełnie już nie wrócić!“  
Dręczyła się tak chyba z godzinę, potem wzięła arkusik papieru i przysunęła kałamarz:  
„Drogi doktorze!  
Czekamy na pana i strasznie się stęskniliśmy. Bez pana jest strasznie pusto. Guszew prowadzi kurs, ale uczymy, że wyraźnie się nudzi i chciałby się nas jak najszybciej pozbyć. Czyżto nie rozumiemy, co do nas mówi. Postanowiliśmy uczyć się więcej w domu, żeby nie przepuścić czegoś ważnego. Przeniosł mnie z sali operacyjnej na salę chorych. Pracuję, staram się

bardzo i czekam na pana, doktorze... — w tym miejscu potknęło się pióro i na liście rozlał się kleks, podobny do czarnej łyż. Warwara wysuszyła go bibułą do atramentu, ale plama została. — Drogi doktorze! — pisała Warwara, rozpoczynając następną literę od brzęgu kleksa i wskutek tego wyczyła go w równe linijki pisma. — Tu u nas, w Kamienuszcze, rozpoczyna się prawdziwa wiosna. Znow żałuję, że to nie ja pojechałam z panem. Boję się, że Nikita nie zdąży wywieźć pana z Uczachanu przed wiosennymi roztopami. Widziałam dzisiaj, jak szły zaprzęgi reniferów. Płyzy są zapadają się już, śnieg słabnie i bardzo się martwię. Na sianach leżały przywiązane jelenie, które urodziły się trzy dni temu. Mają śliczne pyszczki i aksaminne uszka.  
Drogi doktorze, dziś Chizniak powiedział, że słyszał od kogoś, jakoby miał pan zostać do lata w Uczachanie, i on martwi się okropnie o Loszę Zonową, któremu robiliśmy operację w ubiegłym roku. Chizniak mówi, że Losza umrze; nie chce się zgodzić na to, żeby operował Guszew. Doktorze, dość już pańskiego pobytu na Uczachanie.  
15 maja 1941 r.

War. Gromowa“.

Do domu. Do Kamienuszek! Każdy krok reniferów skraca odległość pomiędzy nim i tą, którą kochał i uważał za żonę. „Do domu!“ — pelen gorczy jest uśmiech Iwana. Nie jest przecież ostatecznie niewolnikiem!  
Czerńjące w mroku mdrzewie płyną na spotkanie, rozstepując się po obu stronach drogi. Za zaprzęgiem wloką się sanie kreśląc ślad na twardym śniegu. Tak samo wlecze się za Iwanem życie, które już minęło. I nie można tego życia odciąć i odrzucić go precz, jak schorowaną tkankę. Zresztą, nie chce nawet go odrzucać. To przecież nauka, praca, przepiękne dni i godziny z Olgą. Jedno sprawia ból, a drugie pociesza i dodaje odwagi — wszystko razem składa się na istnienie jednego człowieka — Iwana Arżanowa.

(C. d. n.)

# Stoimy w jednym szeregu z młodymi bojownikami pokoju we Francji

Jaques i Aleksander poznali się w Budapeszcie. Pierwszy z nich jest Francuzem, a drugi Polakiem. Ale nie ma między nimi różnic, bo łączy ich wspólne umiłowanie pokoju i sprawiedliwości społecznej. Czyż dziwne więc, że gdy rząd Plevena zakazał działalności demokratycznych organizacji zawodowych, kobiecych i młodzieżowych, oburzenie ogarnęło nie tylko wszystkich uczciwych Francuzów, ale ludzi pracy na całym świecie? Posłuchajmy, co mówią o tym mieszkańcy Łodzi:

## „Naprzód, młodzieży świata”

Prowokacyjny zakaz francuskich stugusów dolara miał na celu odgrodzić murem nie do przebycia postępową młodzież Francji od milionów miłującej pokój młodzieży świata, miał na celu zakneblowanie ust młodym patriotom francuskim. Jednak na wynik takiej polityki mogli liczyć jedynie głupcy, naiwni, ludzie wątpiący w siłę i moc przepełnionej głębokim pragnieniem walki o pokój i obrony młodzieży francuskiej. Liczyć na to mogli ludzie nieznający Francji Raymondy Dien i Andre Martina.

Z młodzieżą francuską spotkałem się na Światowym Festiwalu Młodzieży Demokratycznej w Budapeszcie. Poznałem wówczas wspaniałych młodych ludzi, którzy mieli za sobą lata walki z hitleryzmem w szere-

gach Ruchu Oporu, lata walki z amerykańską penetracją we Francji, z faszyzacją rządów.

Poznałem na Festiwalu 21-letniego Francuza — nazwiskiem Jacques Verges. Jacques brał udział we wszystkich demonstracjach robotników Paryża. Dwukrotnie był aresztowany i raz zraniony w starciu z policją. Został wybrany delegatem na Festiwal. Rząd francuski odmówił mu zezwolenia na wyjazd. Jacques przyjechał do Budapesztu nielegalnie. Manifestował tam zdecydowaną wolę walki przeciwko wojnie. Wiedział że po powrocie czekają go szkany ze strony policji. Mimo to wrócił do Paryża by opowiedzieć o Festiwalu, o międzynarodowej solidarności młodzieży; wrócił by walczyć. Taki był 21-letni członek U. J. R. F. (Republikańskiego Związku Młodzieży Francuskiej) — Jacques Verges. Takimi byli jego przyjaciele, i ci którzy uczestniczyli w Festiwalu, i ci we

Francji. Takich ludzi jest we Francji setki tysięcy.

Dlatego też jesteśmy przekonani, że haniebny dekret Plevena nie złamie siły młodych bojowników pokoju we Francji, a przeciwnie zahartuje ich do bardziej zaciętej, zdecydowanej walki, zwiększy ich nienawiść do wywołującego wojny imperializmu, zwiększy siłę „zakazanej” na terenie Francji Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

W ogniu szyskan i prowokacji światowego imperializmu wzrosło siła S. F. M. D., zwiększy się jej autorytet wśród całej postępowej młodzieży świata wznoszącej w wielu językach jednakowo brzmiącą pieśń Pokoju:

„Naprzód młodzieży świata, nas braterski potoczył dziś marsz Groźne przemiana lata, hej kto młody pójdź z nami i walczy”.

ALEKSANDER NASIELSKI, członek Zarządu Łódzkiego ZMP.

## Nasze poparcie

— Protestując przeciwko zarządzaniu Plevena, zabraniającemu działalności Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej na terenie Francji, powinniśmy zwiększyć jeszcze nasze wysiłki produkcyjne. Bo nasza praca, to praca dla pokoju, dla sprawy, o którą walczą także postępową młodzież francuska.

Nasze protesty, zdecydowana postawa młodzieży zetempowskiej, potępijącej szyskan rządu francuskiego w stosunku do postępowej młodzieży Francji, są moralnym poparciem udzielonym naszym przyjacielom z Zachodu, walczącym w ciężkich warunkach o wolność, sprawiedliwość społeczną, o pokój.

LUCYNA MACIEJEWSKA, robotnica ŁZPO, inicjatorka ZMP-owskiego Związku Pokoju

## Decyzja, która godzi w miliony kobiet

Oburzona jestem do głębi antydemokratyczną decyzją rządu Plevena, który chce zlikwidować Międzynarodową Demokratyczną Federację Kobiet we Francji. Decyzja ta godzi w miliony kobiet na całym świecie, które chcą zapewnić swym dzieciom pokój. Ale rząd francuski nie jest w stanie osłabić w ten sposób jedności kobiet postępowych. Kobiety będą w dalszym ciągu walczyć bohatercko z podlegającymi wojennymi.

TERESA BANASIAK, tkaczka ZPB im. Marchlewskiego

## Front się wzmocni

Jako kobieta, łódzka robotnica, bezpartyjna aktywistka Ligi Kobiet uważam, że akt terroru rządu Plevena wobec MDEFK we Francji nie tylko, że nie osłabi frontu kobiet na całym świecie, ale wzmocni go w walce o pokój i socjalizm.

IRENA OLEJNICZAK, robotnica ZPB im. Okrzei

# Sukcesy łódzkich korabielnikowców

Ruch kompleksowego oszczędzania objął już we wrześniu ub. r. wszystkie grupy produkcyjne ŁZP Odzieżowego.

Największy wkład w organizację ruchu korabielnikowców na terenie zakładów przypisać należy inicjatywie młodzieżowego zespołu ZMP — grupowej Mirki Tomaszewskiej, który swym entuzjazmem i zapałem w pracy potrafił pociągnąć za sobą wszystkie zespoły pracowników starszych.

Młodzi inicjatorzy, na ogólnym zebraniu pracowników, wezwali całą załogę do współzawodnictwa w kompleksowym oszczędzaniu. Na ten apel do ruchu korabielnikowców przystąpiły wszystkie grupy z krojowni a następnie pozostałe oddziały produkcyjne.

Najlepsze wyniki we współzawodnictwie kompleksowego oszczędzania osiągnęła przodownicy: **Loba za Elżbieta** — sortowaczka i **Loba Zdzisław** — krojczy, z młodzieżowego zespołu.

Krojczy **Loba Zdzisław**, charakteryzując swoją pracę, powiedział, że staranne i umiejętne prowadzenie tkaniny w czasie cieżcia wykrojów umożliwiło mu zmniejszenie o ponad 70% uszkodzeń noży taśmowych. Obecnie uszkodzeniu ulega tylko 2 do 3 noży w ciągu dnia roboczego, kiedy dawniej do 10 noży dziennie pekało lub łamało się i trzeba je było oddawać do spawania.

**Loba Elżbieta** mówi o sobie z zażenowaniem — przypisuje zasługę swojej grupowej, wiemy jednak z przeprowadzonych rozmów, że uzyskuje najlepsze wyniki w oszczęd-

nym zużyciu surowca — tkanin przeznaczonych do produkcji odzieży.

Największe oszczędności osiągnięte zostały przez krojownię na ekonomicznej gospodarce surowcem. Zmniejszone zostały w znacznym stopniu, dotychczas stosowane normy zużycia długości tkanin, przez odpowiednie przestawianie przyciętych do wykrejów rysunków poszczególnych części odzieży.

Zmniejszono także do minimum powstawanie resztek przy wykonywaniu wykrojów, przez dobieieranie sztuk towarowych o odpowiedniej długości — dla uzyskania pełnej ilości kompletów odzieży z każdej sztuki. Osiągnięto dzięki temu znaczne oszczędności — resztki bowiem trzeba było sprzedawać Centrali Tekstylnej ze znacznym upustem tj. ze stratą dla zakładów. Obecnie pozostają resztki o niewielkich rozmiarach — najwyżej do 40 cm. oraz niewielkie ścinki.

W grupach roboczych krojowni w ostatnim kwartale ub. r. kiedy ruch kompleksowego oszczędzania objął całą załogę, osiągnięto oszczędności w zużyciu metrażu tkanin w wysokości 122.600 zł. w nowej walucie.

W grupach roboczych w szwalniach znacznie zmniejszono zużycie nici i dodatków krawieckich. Uzyskane tu oszczędności, w tym samym okresie czasu, stanowią 43.426 zł.

Ogólne oszczędności zakładów, które związane są z rozpowszechnieniem ruchu Lidii Korabielnikowej, dały w IV kwartale ub. r. oszczędności na sumę ponad 166 tys. zł. w nowej walucie. (t.)

## Z filmu

### »Rada bogów«

W początkach lutego wejdzie na ekrany kin łódzkich nowy film produkcyjny „Defa” (NRD) pt. „Rada bogów”.

Film ten, będący nowym, wielkim sukcesem niemieckiej kinematografii, demaskuje powiązania i wspólnotę ludobójczych celów działalności „bogów”, z koncernów I. G. Farben Industrie i amerykańskiego trustu Oil Company. Film, poparty wielką ilością dokumentalnych zdjęć, oskarża i odsłania także nową, krwawą misję amerykańskich

protektorów militarystyki niemieckiej znow zaprzęgniętych produkcję I. G. Farben Industrie w rydwan wojennych przygotowań. „Rada bogów” — to wielka pozycja filmowa, cenna jako nowy oręż w pokojowej ofensywie ludzkości przeciwko knowaniom podlegaczy wojennych.

Obejrzenie filmu „Rada bogów” staje się dla polskiego widza tym atrakcyjniejszą, że będziemy na naszych ekranach oglądali wersję polską w wydaniu dubbingowym.

### W piaskach Środkowej Azji

W czasie Festiwalu Filmów Radzieckich zaledwie nieliczna część mieszkańców Łodzi miała możliwość obejrzenia wyjątkowo ciekawego filmu oświatowego pt. „W piaskach Środkowej Azji”, odznaczony w r. 1942 Nagrodą Stalinowską.

Reżyserem i scenarzystą jest A. Zguridi, operatorem — G. Trojanowski, obaj laureaci Premii Stalinowskiej.

Film obrazuje życie pustyni, spalone słońcem bezładne równiny,

gdzie w napozór jałowych piaskach znalazły schronienie przeróżne formy roślinności, gdzie żyją najróżnorodniejsze gatunki zwierząt, ptaków, płazów, przystosowanych do bytowania pod palącymi promieniami słońca.

Film jest niezwykle zajmujący, wzbogaca naszą wiedzę o przyrodzie, a dla młodzieży stanowi cenne uzupełnienie materiałów, przewidzianych programem nauczania.

## Seweryna Szmaglewska

literatka, autorka książki „Dymy nad Birkenau”

# Metody, które zawiodły

Najwyższe władze kościelne nie dostrzegły Majdanka, Theresina, Ravensbruecku. Lecz najwyższe władze kościelne nie miałyby nic przeciwko nowej wyprawie krzyżowej, idącej z Niemiec zachodnich na Polskę po to między innymi, żeby przywrócić władzę biskupów niemieckich na naszych Ziemiach Zachodnich. Temu celowi służył stan tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich. Na powrót czekał niemiecki dostojny kościelny, który od kilku lat przebywał w Niemczech zachodnich i ciągle jeszcze piastują swoje tytuły biskupów oraz proboszczów na wypadek nie spodziewanego powrotu do Wrocławia, Olsztyna czy Szczecina. My wie my jednak, że nie powrócą.

Rząd Polski postąpił najsluszniej, znosząc tymczasowość administracji kościelnej na Ziemiach Zachod-

nich. Jest to nasza wewnętrzna sprawa i rozstrzygnęliśmy ją sami, zwłaszcza, że władze kościelne uchylały się przed powzięciem decyzji.

## Studenci polscy

### na studiach w Pekinie

PEKIN. Dnia 25 stycznia br. przybyło na studia do Pekinu 4 studentów polskich, stypendystów chińskiego rządu ludowego. Na dworcu w Pekinie powitali ich serdecznie przedstawiciele chińskich organizacji młodzieżowych oraz ministerstwa oświaty i ministerstwa kultury.

## Krajacz pluszu — racjonalizatorem

Józef Kurzawa — krajacz pluszu w ZPDz. im. Marii Konopnickiej to nie pozorny człowiek o chorowitym wyglądzie.

— Ciężko mi było — mówi kroić plusz na ręcznej maszynie. Nie mam zbyt wiele siły. Co chwila trzeba było zatrzymywać maszynę, wyciągać wałki, na które nawija się plusz, a następnie włączać je spowrotem. Było to bardzo niewygodne, a w dodatku za bierało dużo czasu. Czasem musiałem nawet zabierać po 2 kolegów z innych maszyn do pomocy.

Chcę usprawnić robotę, no i podnieść wydajność maszyny przez zlikwidowanie jej postojów, uzyskać oszczędność czasu, a tym samym przyspieszyć cykl produkcji — postanowiłem maszynę zautomatyzować. No i udało mi się!

— Zatwierdzono wasz wniosek? — Tak, w grudniu ub. r., ale jeszcze przed zatwierdzeniem wprowadzono w życie we wszystkich krajarkach. Te raz po zautomatyzowaniu krajarek za-

równo moja robota jak i moich kolegów idzie łatwiej, lepiej i szybciej.

Poza tym wyczyliłmy, że oszczędność w skali rocznej da ok. 300 tys. zł w starej walucie. To już coś jest! A przecież te pieniądze idą spowrotem do naszych rąk. Bo my robotnicy wie my, że obniżenie kosztów produkcji przez usprawnienia, racjonalizację i oszczędności — to poprawa naszego bytu. (K.)

Z początku ten i ów zerkał niespokojnie w stronę kąta, w którym się zaszyłem. Najwidoczniej nie udało mi się wśliznąć niepostrzeżenie do sali, jak to sobie gorąco obiecywałem. Wnet się okazało, że moje wejście nikogo jednak z zebrych na sali, ani zbytnio nie zdziwiło, ani nie speszzyło, gdyż skończyło się na tych kilku ukradkiem ku mnie rzucanych spojrzaniach.

Z tym bacniejszą więc uwagą mogłem wszystko obserwować i słuchać, a ślad tych wrażeń utrwał na gorąco w wydobytym z kieszeni notesie. Kilka ładnych chwil upłynęło, zanim zacząłem w nim coś notować. Uwagę moją zaprzętnęła bowiem sala, w któ-

## Nasze wieczorne wizyty

# Robotnicy i literatura

rej się znalazłem. Była piękna i tak stylowa, jak stylowymi są zdobiący ją zabytkowy kominek, nisko zwisający olbrzymi i kunstowny żyrandol i wzo rzysty dywan, zaścielający parkiet.

Po środku sali — masywny, okrągły stół. W otaczających go wiankiem i obitych czerwona skórą głębokich „klubach” usiadło wygodnie kilkanaście osób. Głowy pochylone nad książką i notatkami. Atmosfera poważna. Na twarzach — skupienie.

Konferencja okrągłego stołu? — za pytanie dowcipnie Czytelnicy. Otóż nie. Na sali tej zebrał się na swe kolejne seminarium członkowie pierwszego w Łodzi Robotniczego Klubu Miłośników Literatury. A ta piękna sala (sami — łodzianie nie wiecie, co posiadacie) należy do świetnie wyposażonej w bogatą bibliotekę i czytelną świetlicy ZPB im. Feliksa Dzierżyńskiego przy ul. Piotrkowskiej 272a.

Seminarium — to brzmi tak oficjalnie. A w gruncie rzeczy, to towarzyska — rzekłbym — przyjazna rozmowa, pozbawiona jakichkolwiek nadętych, napuszonych cech oficjalnej dyskusji, czy surowych form szkolarskiego wypyttywania ucznia o zadaną lekcję.

Członkowie klubu na takich seminarjach zapoznają się kolejno z poszczególnymi gatunkami literackimi, przeprowadzają na ich temat rozważania ideologiczno-artystyczne, dyskutują i robią sobie notatki. Uczestnicy seminarium wyrażają się entuzjastycznie o swym klubie i wynoszonych zeń korzyściach.

— Próbowałem i próbuję pisać tak prozą, jak wierszem — zwierza mi się jeden z pilnie uczęszczających na zajęcia klubu słuchaczy, snowacz w ZPB im. Harnama, Józef Zmurko. — Wiem, że mam braki, ale będę je powoli usuwał dzięki klubowi. Szczególnie cenię sobie wykłady, z których wiele korzystam.

Podobnie gorąco wyrażają zadowolenie z uczestnictwa w klubie Halina Brzezińska z ZPB im. Róży Luksem-

burg i Helena Janik z ZPB im. Dzierżyńskiego. Tak, nie można im się dziwić. Dla takich robotników, jak Zmurko, klub jest prawdziwym dobrodziejstwem. Znajdują w nim to czego potrzebują. Pozyteczne wytchnienie po pracy i to w pasjonującej ich dziedzinie — umiłowanym świecie książek. Pogłębiając i krzewiąc w nich te zamiłowania, można wykształcić z tych ludzi tak potrzebną nam kadrę działaczy-oświatowców dla robotniczych świetlic, bibliotek i domów kultury.

Młodzieńki, bo istniejący zaledwie od dwu miesięcy klub, liczy ogółem 15 osób, a w tej liczbie 11 robotników. Klub założony został dzięki inicjatywie Zarządu Gł. Zw. Zaw. Włóknarzy, który w ramach „Czynu Październikowego” zobowiązał się do jego założenia i czyn swój niebawem wcielił w życie. 5 grudnia ub. roku klub otworzył swe podwoje rozmiłowanym w literaturze i jej pięknie łódzkim robotnikom i robotnicom.

Garną się oni do tego klubu, znajdując w nim fachową pomoc, organizowane dla nich konsultacje literackie oraz połączone z seminarium wykłady z teorii i historii literatury. Posiedzenia seminarium wyrażają się entuzjastycznie o swym klubie i wynoszonych zeń korzyściach.

Trzeba, by ta opieka zachowała ciągłość, by była nadal równie troskliwa i wydajna. Piękna placówka, jaką jest klub w pełni na to zasługuje.

Z. Now.

## Handlu zagranicznego uczyć się dzieci robotników i chłopów

Państwowe Liceum Handlu Zagranicznego mieści się w Łodzi przy Lipowej 16. Uczelnia ta szkoli kadry przyszłych pracowników placówek handlu zagranicznego. Liceum jest dwuletnie.

W tym roku pierwszy absolwent opuszcza mury tej szkoły. Uczniowie rekrutują się przeważnie z młodzieży robotniczo-chłopskiej.

Koło ZMP na terenie szkoły przejawia dużą działalność. Głównym jej zadaniem to walka o wyniki nauczania i frekwencje na wykładach. Aktywna praca brygad „lekcji kawalerii”, składowanych się przeważnie z zetempowców wpływa na zmniejszenie się ocen niedostatecznych.

Nad szkołą roztacza bezpośrednią opiekę Ministerstwo Handlu Zagranicznego. Około 80 proc. uczniów otrzymuje miesięczne stypendia. Dotychczas Lic. Handlu Zagranicznego mieści się w budynku Szkoły Administracji Gospodarczej.

— To jest największa nasza bolączką — wyjaśnia dyr. Sławicki — że nie posiadamy własnego budynku. Nie mamy świetlicy, gdzie młodzież mogłaby rozwijać pracę samokształceniową. Nie ma miejsca na wspólną naukę.

Dyrekcja czyni jednak starania celem uzyskania w przyszłym roku własnego budynku szkolnego.



Foto — Olejniczak

Na „warsztacie” seminarijnego posiedzenia Robotniczego Klubu Miłośników Literatury w Łodzi — nowelka Zeromskiego p. t. „Doktor Piotr”. — Nasz fotoreporter uchwycił właśnie moment dyskusji analizującej ten utwór.



WAŻNE TELEFONY:  
Komenda Miejska M. O. 253-60  
Pogotowie Ratunkowe PCK 104-44, 134-16  
117-11  
Straż Pożarna 8  
Miejski Ośrodek Informacji 159-16

DZISIEJSZEJ NOCY DYŻURUJĄ  
APTEKI:  
Apteka nr 15 (Obr. Stalingradu 15), Apt. nr 167 (Pabianicka 218), apt. nr 16 (Jarcza 32), apt. nr 19 (J. Stalina 50), apt. nr 17 (Kajna 59), apt. nr 26 (Kopernika 26), apt. nr 176 (Piotrkowska 67), apt. nr 53 (Plac Kościelny 8).

Apteka V Zakładu Lecznictwa Pracowniczego Al. Kosciuszki 48, dyżuruje codziennie

### Scena i ekran

- PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego nr 34) — o godzinie 19 „Zwycięstwo”.
- PAŃSTWOWY TEATR IM. ST. JARACZA (ul. Jaracza nr 27/28) — o godzinie 19 „Wieża trzech króli”; o godzinie 19 „Rodzina”.
- PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (o godz. 19.15 „Przyjaciele” A. Uspieńskiego Zniżki ważne Ostatnie dni. TEATR ZIMOWY „O.S.A.” (Traugutta 1) o godz. 19.30 „Złote niedole”. Zniżki ważne.
- TEATR KOMEDII MĘZCZYZNY „LUT-NIA” (ulica Piotrkowska nr 243) — o godz. 19.15 „Swobodny wiatr”.
- PAŃSTW. TEATR LALEK „PINOKIO” (ul. Kopernika nr 16) — o godz. 17 — „Przygody Misia Łazęgi”.
- ADRIA (ul. Stalina 1) — dla młodzieży — „Nikt nic nie wie” — godz. 18, 18, 20.
- BAJKA (ulica Franciszkańska nr 31) — Nieczynne z powodu remontu
- BALTYK (ulica Narutowicza nr 20) — „Pierwszy start” — godz. 15.30, 18.00, 20.30 — dozw. od lat 7.
- GDYNIA (ulica Daszyńskiego nr 2) — „Program Aktualności Kraj. i Zagran. nr 451”. PKF nr 551. „Technika jazdy na nartach”. „Korębscy artyści w Moskwie”. — godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
- HEL (ul. Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu.
- MUZA (Pabianicka 173) — o godz. 18, 20; „Za siedmioma górami”, dod. „Przeobrażona ziemia”; dozw. od lat 7.
- POLONIA (ulica Piotrkowska nr 67) — „Pierwszy start” — godz. 16, 18.30, 21 — dozw. od lat 7.
- PRZEDWIOSNIE (ul. Zeromskiego 74) — „Cygański tabor” — godz. 18, 20 — dozw. od lat 12.
- REKORD (Rzgowska 2) — „Pieśń Tajgi” — godz. 18, 20 — dozw. od lat 12.
- ROBOTNIK (ulica Kilińskiego nr 178) — „Śpiewak niezłany” — godz. 18, 20; dozw. od lat 14.
- ROMA — (ulica Rzgowska nr 84) — „Śmiały ludzie” — godz. 18, 20; dozw. od lat 7.
- STYLÓWY (ulica Kilińskiego nr 123) — „Tehorz” — godz. 18, 20; dozwolony od lat 14.
- SWIT (Bałucki Rynek) — „Pustelnia Parmeńska” — II seria — godz. 18, 20 — dla młodzieży niedozwolone.
- TATRY (Sienkiewicza 40) — o godz. 16, 18, 20; „Hrabia Monte Christo” I seria; dod. „Przyjaźń”; dozw. od lat 7.
- WISLA (ulica Daszyńskiego nr 1) — „Mongolia w ogniu” — godz. 15.30, 18, 20.30 — dozw. od lat 12.
- WŁÓKNIARZ (ulica Próchnika nr 16) — „Kobieta wchodzi w drogę” — godzina 16.30; 18.30; 20.30; dozw. od lat 14.
- WOLNOŚĆ (ul. Napiórkowskiego 16) — „W piaskach środkowej Azji” — godzina 16, 18, 20; dozw. od lat 7.
- ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Niebo czy piekło” — godz. 18, 20; dla młodzieży nie dozwolony.

### RADIO

CZWARTEK, 1 LUTEGO

11.50 „Głos mają kobiety”; 11.57 Sygnał i Hejnał; 12.04 Dziennik; 12.15 Muzyka; 12.30 Aud. dla wsi; 12.45 „Po dekreście” reportaż; 13.25 Program; 13.30 Aud. szk. dla Kl. III-IV; 13.50 Aud. polska; 14.15 Fragment niedrukowanej powieści Weiskopfa „U progu nowego dnia”; 14.30 Koncert dla klas K.; 15.00 Mus.; 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych; 15.50 Zagadka muzyczna; 16.00 Aud. „TPPR”; 16.15 Mus.; 16.25 Opow. Mikolaja Iłjin p. t. „Jak dawniej ludzie jedli”; 16.45 Aktualności Łódzkie; 16.55 Komunikaty; 17.00 Wład popołud.; 17.05 „Odpowiedzi fan 49”; 17.15 Mozart: Kwintet Es-dur; 17.45 Radiowy Poradnik Językowy; 18.00 „Od naszych korespondentów”; 18.10 „Stuchamy muzyki”; 18.45 „Mówimy o sporcie”; 18.55 Program lokalny na jutro; 19.00 „Wszelchnia Radiowa”; 19.20 Mus. ludowa; 19.40 Lekcja jęz. rosyjskiego; 20.00 Dziennik wiecz.; 20.30 Koncert w wyk. Ork. P. R.; 21.20 Mus. i aktualności; 22.00 „Uciekinier” — fragment poematu Pablo Neruda; 22.20 Koncert Chóru i Orkiestry P. R.; 23.00 Ostatnie wiad.; 23.1 „Rozmowy muzyczne” — aud. st. muz.; 23.55 Program na jutro.

## Nie będziemy tracić czasu

# Uproszczone formalności — nowe karty meldunkowe

Dotychczasowe formalistyczne przepisy o meldunkach i ewidencji ludności sprawiły wiele kłopotu i powodowały niepotrzebną stratę drogiego czasu pracujących. Samo przemeldowanie się, choćby z ulicy na ulicę wymagało kilku dni. Kartki meldunkowe, biegania od administratora do biura meldunkowego, zbieranie podpisów i pieczętek itd., to istne utrapienie. Niestety, formalistykę tę otrzymaliśmy po zbiurokratyzowanym międzywojennym dwudziestolecie.

Obecnie cały system meldunkowy ulegnie generalnej zmianie. Na terenie całego kraju przeprowadzi się począwszy od mies. lutego ponowne zameldowanie i równocześnie zostaną wprowadzone karty meldunkowe. Już w najbliższych dniach dokona się ponownego zameldowania celem uzupełnienia ewidencji. Obowiązkowi temu podlegają wszyscy stali i czasowi mieszkańcy miasta. Druki ponownego zameldowania będą do nabycia bezpłatnie u prowadzących meldunki. Wypełnione druki zostaną dostarczone do biur mel-

dunkowych przez prowadzących meldunki. Wszystkie osoby powyżej lat 16 meldujące się na stały pobyt, obowiązane są dostarczyć prowadzącym meldunki wraz z wypełnionymi formularzami: metrykę urodzenia, świadectwo ślubu (dla zamężnych pozostających w związku małżeńskim), zaświadczenie z miejsca pracy i dokument stwierdzający stosunek do powszechnego obowiązku wojskowego. Osoby niepracujące winny dostarczyć pismem nie oświadczenie o celowości pobytu w danej miejscowości względnie podać

źródło utrzymania. Następnie dokument z fotografią, stwierdzający tożsamość osoby np.: legitymacja służbowa, związkowa, dowód tożsamości z okresu przedwojennego lub okupacyjnego itp. Mieszkańcy m. Łodzi nie posiadający metryk urodzenia i ślubu, a urodzeni w Łodzi, zgłoszą się u prowadzących meldunki, którzy dokonają za nich wszelkich formalności w Urzędzie Stanu Cywilnego. W ten sposób usprawni się wydawanie dokumentów, a mieszkańców uchroni przed zbędnym wyczekiwaniem w Urzędach Stanu Cywilnego. Osoby meldujące się na pobyt czasowy i cudzoziemcy, obowiązywać ich będzie jedynie dowód stwierdzający tożsamość osoby.

Wszelkie druki meldunkowe są bezpłatne. Jedynie za karty meldunkowe pobierana będzie opłata 1 zł. Wszyscy obywatele powyżej lat 16 obowiązani są w wyznaczonym terminie osobiście zgłosić się do prowadzącego meldunki celem odbioru karty meldunkowej.

Karta meldunkowa stanowić będzie dla obywatela dowód zamieszkania i pobytu. W przyszłości odnotowywać się w niej będzie wszelkie zmiany adresu bez potrzeby wypełniania nowych formularzy meldunkowych.

Wszyscy obywatele powyżej lat 16 będą obowiązani stale nosić przy sobie kartę meldunkową i okazywać na żądanie władz.

## Zima na ulicy — ale wiosna na wystawach

Często zdarza się, że gdy na dworze świeciło słońce i wszystko świadczyło, że jest wiosna to w sklepach łódzkich panuje zima. Na wystawach leżą ciemne wełny płaszczowe, futra i zimowe obuwie.

Jednak w tym roku będzie inaczej, chociaż trwa jeszcze zima, to Centrala Tekstylna i Odzieżowa przygotowuje letnie towary.

Centrala Tekstylna już w lutym zamierza dostarczyć sklepom łódzkim pierwszą partię materiałów letnich. A więc nie długo będziemy mogli nabywać jasne wełenki na kostiumy, by zdążyć je uszyć na wiosnę. Nieco później ukażą się na rynku piękne, różnobarwne jedwabie w jasnych kolorach krajowe i z

importu. Centrala przygotowuje także również duże ilości efektownych tanich kretonów, tak modnych obecnie.

Również i Centrala Odzieżowa przygotowuje się do wiosny. Ukażą się na rynku większe ilości kandydek i letnich płaszczów. Na razie w sklepach jest tylko duży wybór garniturów męskich w kilku gatunkach i płaszcze gabardinowe damskie i męskie. Aby panie nie były pokrzywdzone w początkach lutego w sklepach konfekcyjnych ukaże się duży wybór wełnianych sukienek damskich i dziecięcych. Centrala informuje, że sukienki będą w ładnych pastelowych kolorach, że będą posiadały kilka fasonów i że będą różnych rozmiarów. W lutym ukażą się również na rynku w większej niż dotychczas ilości pończochy jedwabne, patenki i od dawna oczekiwane stylony. Łódź otrzyma również pewną ilość apaszek, chusteczek i podgumowanych płaszczów z importu.

## Punkty sprzedaży węgla w dniu dzisiejszym

Dzisiaj o godzinie 9 w następujących punktach miasta będzie sprzedawany węgiel z aut:

Ul. Mroczna róg Limanowskiego, Jasna przy Zgierskiej, Profesorska przy Zgierskiej, Limanowskiego przy Malinowej, Wojska Polskiego przy Marysińskiej, Plac na przy Lutomińskiej, Daniłowickiego na osiedlu im. Montwiła-Mireckiego, Łągielnicza przy Tokarzewskiego, Warszawska przy Korzennej i Strykowska (biokł).

Od godz. 15 na Chojnach przy ul. Sannockiej róg Granitowej, Pryncypalna przy Gładkiej, Studzienna przy Rzgowskiej, Reymonta przy Pabianickiej, Astro nomiczna przy Woźniczkiej i przy biokłach ZUS na Bednarskiej.

## „GŁOS PRACY”

W związku ze zbliżającym się terminem ukazania się codziennego pisma związkowego „Głos Pracy”, organu Centralnej Rady Związków Zawodowych — zawiadamiamy, że wpłaty na prenumeratę przyjmowane są przez wszystkie placówki PPK „Ruch”.

Wpłaty dokonane w ciągu stycznia br. będą normalnie zaliczane na poczet prenumeraty od chwili ukazania się „dziennika. O dokładnym terminie ukazania się „Głosu pracy” nastąpi oddzielne zawiadomienie.

(—) Administracja „GŁOSU PRACY”

## Reflektorem po Łodzi

**PULAPKA PRZED SKLEPEM**  
CHODZI tu o sklep galanterijny przy ulicy Zgierskiej 38. Tuż pod wystawą sklepu znajduje się otwór prowadzący do piwnicy. Nieuczciwi mogą bardzo łatwo wpaść w ten otwór i w najgorszym wypadku zwichnąć sobie nogę. O tym donosi „Reflektorowi” mądry z własnego doświadczenia — Sz.

**KAPUSTA, KAPUSTA...**  
JAK można określić w dwóch słowach jałospis stółki PSS przy ul. Narutowicza 5. Nie można się więc dziwić, że stojącym się w tym lokalu kapusta wychodzi już bokiem. Ostatnio je-

den z gości znalazł w swej zupie krowie kopy to z sierścią. To go też nie zachęciło do jedzenia. Ponieważ zwrócenie się do tramwaju, który równika nie dało żadnego rezultatu zwracam się tym razem do „Reflektora”. Może pomoże.  
Z. Bad.

**I CZY II**  
OD kilku dni prasa informuje, że w kinie „Roma” przy ul. Rzgowskiej 84 wyświetlany jest film „Moda Gwardia”. seria II. Tymczasem w gablotce kina wisi wleż napis, że wyświetla się I seria „Modeli Gwardii” i to co dzień „po raz ostatni”. Prawdziwa zagadka.  
Hak.

**SIKAWA PROSI**  
Dostać się z Sikawy do przystanku „17” na Stokach jest trudno, ale jeszcze trudniej dostać się do tramwaju, który w godzinach rannych jest niemożliwie przepełniony.



Dlatego też mieszkańcy Sikawy zanoszą prośbę pod adresem PKS-u o przydzielenie przynajmniej rano dla ich dzielnic autobus, którym mogliby dojeżdżać do tramwaju na Dolach. Co na to PKS? (B)

## Zebrań i odczytów

**DZIS**  
W sali Wydz. Zdrowia Prez. RN (Piotrkowska 113), o godz. 20 zbiórowy odczyt prof. Muszyńskiego, prof. Lejko i dr. Hajmanna pt. „Racjonalne dysponowanie lekami”.

W lokalu własnym, o godz. 16.30 zebrane sekretarzy Podstawowej Organizacji Partyjnej dzielnicy Staromieście PZPR.

W lokalu NOI (Piotrkowska 102) o godz. 17 zebranie dyskusyjno-sprawozdawcze, poświęcone Kongresowi Nauki Polskiej podsekcji elektrotechniki. Prelegent: prof. dr B. Konorski.

**JUTRO**  
W sali kina „Bałtyk” (Narutowicza nr 20) o godz. 18 odczyt prof. Z. Wyrozomskiego pt. „Ekonomia i polityka w Planie 6-letnim”. Wstęp za zaproszonymi.

## Z rewii obuwia



Modele, które będziemy nosić w tym sezonie.

## Wiec protestacyjny

ORZZ, Zarząd Główny Ligi Kobiet oraz ZMP wzywają klasę wszystkich mieszkańców Łodzi do wzięcia masowego udziału w wiecu protestacyjnym przeciw faszyzowskiemu dekretowi rządu francuskiego o zakazie działalności Światowej Federacji Zw. Zaw., Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet, Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Wiec odbędzie się w dn. 2 lutego br. o godz. 16.30 w sali teatru „Lutnia” przy ul. Piotrkowskiej 243.

## Od dziś akademickie obiady będą lepsze

W stołówkach akademickich, których na terenie łódzki czynnych jest 5, następują z dniem 1 lutego br. duże zmiany, których celem jest podniesienie kaloryczności wydawanych posiłków, mimo, że cena ich się nie zmieni. Koszt obiady wynosi od 2 zł 70 gr. Z tej sumy dotychczas 90 gr. zostawało wliczone do kosztów związanych z produkcją obiadu, obsługą, administracją, itd., jak więc wynika z prostego rachunku na produkty spożywcze zużyte do obiady pozostawało tylko 1 zł 80 gr.

Obecnie wszelkie koszty związane z prowadzeniem stołówek akademickich przejmują na siebie Ministerstwo Szkół Wyższych i Nauki i Ministerstwo Handlu Wewnętrzny, cała zaś placówka przez studentów kwota (2 zł 70 gr.) przeznaczona będzie wyłącznie na zakup produktów żywnościowych.

## Bar — automat i „Milusia” uprzyjemnią nam życie

Wprowadzone niedawno w zakładach zbiorowego żywienia obiady domowe w cenie 3.— szybko przyjęły się i są bardzo popularne. Z tego względu w dniu dzisiejszym w zakładach zbiorowego żywienia prowadzonych przez PSS obiady popularne zostają skasowane na korzyść domowych i klubowych. Natomiast w lokalach EZG obiady popularne pozostaną, lecz będą wydawane w mniejszej ilości. Powiększona zaś będzie przede wszystkim ilość obiadów domowych.

W najbliższym czasie EZG uruchamia szereg nowych lokalaj cukierni i restauracji.

Dzisiaj zostanie otwarta cukiernia „Milusia” na rogu ul. 22 Lipca i Al. Kosciuszki. Będzie tu można kupić ciastka i napić się herbaty, piącąc ceny bez podatku konsumcyjnego. Największą jednak innowacją be-uruchomienie jeszcze w bieżącym kwartale baru-automatu. Po wzięciu odpowiedniej monety automat będzie wydawał kanapki, gorące parówki i gorące napoje. Lokal będzie uruchomiony w śródmieściu. Poza tym najbliższy miesiąc przyniesie nam uruchomienie baru Targowego przy ul. Legionów 23, nowoczesnej kawiarni przy ul. Stalina 1, sklepu problemowego z gotowymi potrawami przy ul. Andrzejka 2 i reprezentacyjnej restauracji „Europa” przy ul. Narutowicza 42. „Europa” będzie posiadała wnętrza urządzone z dużą starannością i smakiem.

Zainstalowane tu będzie również pierwsze w Łodzi oświetlenie jarzeniowe. (L.)

## BUDUJEMY (64)



— Ale sekundy upływały, a wybuch nie następował. Zółtka odważył się unieść głowę.  
— Fajerwerk się nie udał — powiedział ktoś tuż obok niego.

Nad rowem stał Agapit Krupka i poczwicie uśmiechał się do Zółtka.  
— Widzę nieme pytanie w pana oczach — rzekł uprzejmie. — Otóż sam zadepnął przed chwilą palący się lont. Wybuchu nie będzie.

Zółtka poderwał się na równe nogi wyrzucając błyskawicznie z kieszeni rewolwer. Ale gdy wyłonił się z rowu, ujrzał, że Agapit nie jest sam. Zwłaszcza widok stalowej barwy mundurów milicyjnych odebrał mu resztę rezonu.

Właśnie milicjanci z automatami gotowymi do strzału wyprowadzili z krzaków ukrytych tam złoczyńców, którzy wychodzili z rękami podniesionymi do góry.

**CHCESZ REGULARNIE OTRZYMYWAĆ GAZETĘ W PŁACAJ PUNKTUALNIE PRENUMERATĘ**

W Y D A W C A:  
Spółdz. Wyd. Ośw. „Czytelnik”,  
Redakcja i administracja: Łódź,  
Piotrkowska 96, tel. 217-82, 209-02,  
204-75. — Dział sportowy 208-95,  
Dział Miejski 114-32. — Dział Korespondentów 207-18. — Dział Ogłoszeń 123-33. — Wicedokrem od godziny 17.00 telefon Redakcji tylko 114-32, Sportowy 208-95

Redakcja rekopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Prenumeratę „Dziennika Łódzkiego” przyjmuje PPK „RUCH”, Łódź, ulica Piotrkowska nr 200, telefon 130-62, nr konta VII-567. Prenumerata miesięczna 4 zł 5 gr.

Redaguje  
KOLEGIUM REDAKCYJNE